

Sygn. akt II Ka 190/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Wilczewska

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2017r.

sprawy **T. O. (1)**

obwinionego z art. 97 k.w., 95 k.w. i art. 141 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Słupcy

z dnia 28 kwietnia 2017r. sygn. akt II W 10/17

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż orzeczoną wobec obwinionego karę grzywny obniża do 150 (stu pięćdziesięciu) złotych.

II. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

III. Zwalnia obwinionego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za obie instancje.

Agata Wilczewska

Sygn. akt: II Ka 190/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Słupcy, sygn. akt II K 10/17, obwinionego T. O. (1) uznał za winnego tego że:

1. w dniu 22 listopada 2016 r. około godz. 07.30 w Z. na ul. (...), naruszył obowiązek korzystania z przejścia dla pieszych podczas przechodzenia przez jezdnię to jest popełnienia wykroczenia z art. 97 k.w.,

2. w dniu 22 listopada 2016 r. ok. godz. 07.30 w Z. na ul. (...), kierował samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...) nie mając przy sobie wymaganych dokumentów – prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego od pojazdu A. (...) oraz potwierdzenia zawarcia ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej to jest popełnienia wykroczenia z art. 95 k.w.,

3. oraz tego że w dniu 22 listopada 2016 r. około godz. 07.30 w Z. na ul. (...), używał słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym to jest popełnienia wykroczenia z art. 141 k.w.

i za to na podstawie art. 97 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obwiniony T. O. (1) zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 97 k.w. w zw. z art. 13 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym polegającą na przypisaniu mu czynu określonego w tym przepisie pomimo braku uwzględnienia w opisie wszystkich znamion tego wykroczenia oraz brak sprecyzowania o naruszenie którego konkretnie przepisu został obwiniony i ostatecznie ukarany,
2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 97 k.w. w zw. z art. 13 ustawy dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym polegającą na przypisaniu mu czynu określonego w tym przepisie pomimo tego, że obwiniony nie przechodził przez jezdnię, a jedynie przez plac targowy,
3. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 95 k.w. w zw. z art. 38 ustawy dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym polegającą na błędnym przypisaniu mu czynu określonego w tym przepisie pomimo tego, iż obwiniony takiego czynu nie popełnił i nie wypełnił znamion tego czynu,
4. obrazę prawa materialnego, tj. art. 33 § 1 k.w. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie nikomego stopnia społecznej szkodliwości przy wymierzaniu mu kary,
5. obrazę prawa materialnego, tj. art. 39 § 1 k.w. poprzez jego niezastosowanie i niezastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary lub nieodstąpienie od wymierzania kary przy uwzględnieniu charakteru czynu obwinionego,
6. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. błędne przyjęcie, iż w dniu 22 listopada 2016 r. używał w stosunku do policjantów słów nieprzyzwoitych,
7. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez błędną ocenę zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań świadków M. G., A. W. oraz wyjaśnień obwinionego poprzez danie zeznaniom świadków bezkrytycznej wiary i uznanie, że są one w całości prawdziwe oraz nie danie wiary wyjaśnieniom obwinionego i błędne uznanie, że są one niewiarygodne,
8. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 170 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 39 § 2 k.p.w., co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez błędnie oddalenie wniosków dowodowych obwinionego o przesłuchanie Z. W. (kierownika komisariatu w Z.), dzielnicowego P. Ł. oraz J. B. (operator monitoringu), na okoliczność braku zapisu monitoringu oraz o zdefiniowanie, czy miejsce w którym przechodził jest ulicą czy też placem targowym na którym odbywa się targ,
9. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez uznanie obwinionego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 97 k.w. w zw. z art. 13 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, wykroczenia z art. 95 k.w. w zw. z art. 38 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym oraz wykroczenia z art. 141 k.w. pomimo tego, że wina obwinionego nie została dostatecznie udowodniona, jego wina została oparta jedynie na zeznaniach dwóch świadków policjantów, którzy wręczyli mu później mandat, a więc nadal pozostają wątpliwości co do popełnienia przez niego zarzucanych mu czynów,
10. rażąco surowość kary grzywny orzeczonej w rozmiarze 300 zł, jako nieadekwatnej do celów kary.

Podnosząc te zarzuty obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od wszystkich zarzucanych mu czynów, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez odstąpienie od wymierzenia mu kary lub też o nadzwyczajne złagodzenie wymierzonej kary.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego T. O. (1) okazała się częściowo zasadna i doprowadziła do zmiany zaskarżonego wymiaru w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Treść wniesionego środka odwoławczego wskazuje, że zasadniczym zarzutem stawianymi zaskarżonemu wyrokowi jest dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych.

Stwierdzić więc trzeba, że Sąd Rejonowy przeprowadził w sprawie wszystkie niezbędne dowody i odniósł się do każdego z nich w treści uzasadnienia. Wyraźnie zostało wskazane na jakich dowodach zostały oparte poszczególne ustalenia oraz dlaczego nie dano wiary dowodom przeciwnym, w szczególności wyjaśnieniom T. O. (1). Z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną w pełni należy się zgodzić. Podkreślenia wymaga, iż właśnie całościowa ocena materiału dowodowego,

a w szczególności zeznań M. G. oraz A. W. pozwoliła Sądowi na wyciągnięcie w pełni prawidłowych wniosków i poczynienie właściwych ustaleń. Słusznie zwrócono uwagę na fakt, iż wyżej wskazane dowody jednoznacznie świadczą, wbrew twierdzeniom podniesionym w apelacji, że T. O. (1) popełnił wykroczenia z art. 95 k.w., art. 97 k.w. i z art. 141 k.w. w sposób

i w okolicznościach wynikających z opisów przypisanych mu czynów. Sąd I instancji w pełni zasadnie, opierając się na zasadach logiki i doświadczenia, życiowego nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, a oparł swe ustalenia na w pełni wiarygodnych zeznaniach w/w świadków. Swe stanowisko prawidłowo przy tym uargumentował w pisemnych motywach orzeczenia. Nie mamy więc do czynienia z obrazą art. 7 k.p.k. czy też z błędem w ustaleniach faktycznych, a apelacja skarżącego jawi się jako gołosłowna polemika z tymi prawidłowymi ustaleniami. Pamiętać bowiem trzeba, że

o naruszeniu zasady swobody ocen, a więc art. 7 k.p.k., nie może być mowy wówczas, gdy strona ogranicza się do wskazania, że dany dowód (grupa dowodów) uznany przez sąd za zasługujący na wiarę i wykorzystany przy ustalaniu podstawy faktycznej orzeczenia, nie znajduje potwierdzenia w innym dowodzie (grupie dowodów), który z kolei, zdaniem strony, powinien służyć za podstawę ustaleń faktycznych, jako bardziej, zdaniem tej strony, wiarygodny. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga bowiem wykazania, że ocena dokonana przez sąd jest sprzeczna

z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, że nie została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, bądź że argumentacja zaprezentowana przez sąd za tak dokonanym wyborem pozostaje

w sprzeczności z zasadami logiki. Takie uchybienia nie zostały przez apelującego przedstawione. W szczególności sugerowanie przez obwinionego, że został niesprawiedliwie pomówiony przez funkcjonariuszy Policji M. G. oraz A. W., którzy niejako „uwzięli” się na obwinionego nie zostało

w żaden sposób wykazane. W szczególności w/w świadkowie zgodnie zeznali, iż obwiniony w dniu 22 listopada 2016 r. w godzinach porannych, kierując pojazdem marki A. zaparkował przy ulicy (...), a następnie nie korzystając z oznakowanego przejścia dla pieszych (oddalonego o około 20-30 metrów) przeszedł na drugą stronę ulicy i wszedł do sklepu. Po jego powrocie na miejsce, w którym zaparkował samochód funkcjonariusze Policji poprosili obwinionego o przedstawienie dokumentów: dowodu rejestracyjnego pojazdu, prawa jazdy oraz dowodu potwierdzającego zawarcie umowy OC. T. O. (2) nie posiadał tych dokumentów przy sobie, a jednocześnie zwracał się do kontrolujących go policjantów używając słów nieprzyzwoitych (k. 29v-30v). Relacje w/w świadków są stanowcze, konsekwentne, szczegółowe i wzajemnie ze sobą korespondują. Sąd odwoławczy dokonując ich analizy nie dostrzegł okoliczności, które by wskazywały iż świadkowie chcieli przypisać obwinionemu zachowania, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Słusznie zatem stały się podstawą czynionych ustaleń.

Nie ma również racji autor apelacji podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

w zw. z art. 8 k.p.w. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż nie można stawiać

w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej "strony" co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie

został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy Sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionego.

A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k.

Niesłuszny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 39 § 2 k.p.w. Skarżący upatruje obrazy w/w przepisu

w oddaleniu wniosków dowodowych o przesłuchanie Z. W. (kierownika komisariatu w Z.), dzielnicowego P. Ł. i J. B. (operator monitoringu) na okoliczność braku zapisu monitoringu oraz

o zdefiniowanie, czy miejsce w którym przechodził obwiniony jest ulicą czy też placem targowym, na którym odbywa się targ. Wskazać zatem należy, że w sprawie brak jest informacji, by w/w osoby były świadkami zdarzenia z udziałem obwinionego, czy choćby mieli jakąkolwiek wiedzę na ten temat. Jednocześnie nie ma znaczenia dla odpowiedzialności T. O. (2) za zarzucane mu wykroczenia to, czy Z. W., P. Ł. i J. B. wiedzieli o fakcie oraz przyczynach nierejestrowania zapisu przez monitoring miejski w Z.. Nadto z pisma Naczelnika KPP w S. wynika, że już w dniu zdarzenia tj. 22 listopada 2016 r. T. O. (2) zgłosił się na Posterunek Policji w Z. celem zgrania zapisu z monitoringu. Na miejscu obwiniony został poinformowany

o uszkodzeniu uniemożliwiającym dokonanie zapisu (k. 37). Odnosnie zaś ustalenia charakteru prawnego ulicy (...) w Z. wskazać trzeba, że sąd samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i prawne (art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.). Nadto z zeznań funkcjonariuszy Policji ale również z wyjaśnień obwinionego nie wynika, by w dniu 22 listopada 2016 r. ulica (...) została wyłączona

z ruchu pojazdów lub by bezpośrednio na drodze urządzony został targ. W takiej sytuacji obwiniony nie mógłby bowiem dojechać bezpośrednio pod sklep przy w/w ulicy. Nadto, sam fakt, że w pobliżu jakiejś drogi organizowany jest targ (nawet

w sposób regularny), nie powoduje z góry pewnego „zawieszenia” przepisów ruchu drogowego na pobliskich ulicach. Właśnie z tego powodu na ulicy (...) umieszczone zostały oznakowane przejścia dla pieszych, przy czym jedno z nich powstało w ostatnim okresie (k. 30v). Słusznie zatem Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe obwinionego T. O. (1).

Chybiony okazał się także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 97 k.w. w zw. z art. 13 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym z uwagi na brak uwzględnienia w opisie wszystkich znamion tego wykroczenia oraz brak sprecyzowania o naruszenie którego konkretnie przepisu T. O. (1) został obwiniony, a następnie ukarany.

Należy wskazać, że obwinionemu przypisano popełnienie wykroczenia z art. 97 k.w. Zgodnie z tym przepisem uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanych na jej podstawie. Wspomniane powyżej wykroczenie przeciwko przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w przypadku T. O. (1) polegało na naruszeniu obowiązku korzystania z przejścia dla pieszych podczas przechodzenia przez jezdnię (art. 13 ust. 1 p.r.d.). Zauważyć zatem trzeba, że powyższe zachowanie obwinionego zostało opisane w treści przypisanego mu czynu. Jednocześnie stanowi ono naruszenie art. 13 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, a więc tej ustawy, o której stanowi art. 97 k.w. W opisie czynu przypisanego T. O. (2) zawarto zatem wszystkie ustawowe znamiona wymienione w w/w przepisie Kodeksu wykroczeń. Nadto Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że fakty i okoliczności nienależące do istoty czynu, a więc obojętne z punktu widzenia kwalifikacji prawnej, nie muszą być ujmowane w obrębie opisu czynu, nawet jeśli mają znaczenie dla zastosowania wobec obwinionego takich czy innych instytucji prawa materialnego. W tej sytuacji zbędne

w ocenie Sądu było dodatkowe uzupełnienie opisu czynu T. O. (2) choćby o informację, że przechodził on przez jezdnię w odległości mniejszej niż 100 metrów od najbliższego przejścia dla pieszych. Przecież wciąż chodzi o sytuację w której obwiniony przechodzi przez jezdnię w miejscu niedozwolonym.

Podniesiony przez skarżącego zarzut art. 95 k.w. w zw. z art. 38 ustawy dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym sprowadza się do stwierdzenia, iż obwiniony w chwili wykonywania kontroli nie prowadził pojazdu lecz był wyłącznie pieszym. W tej sytuacji należy go uznać za zarzut dokonania przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych nie zaś obrazę prawa materialnego. Ten został jednak już omówiony we wcześniejszej części uzasadniania. Wystarczające będzie zatem wskazanie, że skoro policjanci byli świadkami kierowania przez T. O. (1) samochodem, to niewątpliwe uprawnieni byli do przeprowadzenia kontroli w zakresie posiadania przez obwinionego dokumentów prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego oraz potwierdzenia zawarcia umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Fakt iż kontroli nie wykonali bezpośrednio po zatrzymaniu pojazdu przez T. O. (1) spowodowany był tym że, obwiniony udał się do sklepu.

Odnosząc się zaś do zarzutu obrazy art. 33 § 1 k.w. wskazać trzeba, że treść art. 1 k.w. jak i 33 k.w. nie daje podstaw do rozważania kwestii znikomej szkodliwości społecznej czynu, skoro w sferze wykroczeń znajdują się właśnie czyny o znikomym i mniejszym niż znikomy stopniu szkodliwości społecznej, niemniej jednak społecznie szkodliwe. W konsekwencji, Kodeks wykroczeń nie zawiera instytucji, która stanowiłaby odpowiednik regulacji ujętej w art. 1 § 2 k.k., a więc wyłączenia odpowiedzialności z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu. W tej sytuacji obwiniony nie ponosiłby odpowiedzialności wyłącznie wówczas, gdyby jego czyn nie cechował się żadną, nawet najmniejszą społeczną szkodliwością. Słusznie jednak Sąd Rejonowy ustalił, iż taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca.

Przechodząc do kolejnego zarzutu, Kodeks wykroczeń w art. 39 § 1 stwarza możliwość zastosowania wobec sprawcy wykroczenia dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary lub odstąpienia od jej wymierzenia. Wykorzystanie owej możliwości może jednak nastąpić wyłącznie w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie bądź to ze względu na charakter i okoliczność czynu, bądź to ze względu na właściwości i warunki osobiste sprawcy. Sąd odwoławczy dokonując analizy sprawy z uwzględnieniem zapisów w/w przepisu nie dopatrywał jego naruszenia. Znamienne, że skarżący uzasadniając przedmiotowy zarzut nie przedstawił żadnych konkretnych okoliczności odnoszących się bądź to do popełnionych czynów bądź jego osoby, a uzasadniających zastosowanie wymienionych instytucji. Nadmienić także należy, że ich zastosowanie (nawet przy spełnieniu przesłanek wskazanych w art. 39 § 1 k.w.) jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem sądu, zatem nie może być mowy o obrazie prawa materialnego.

Z uwagi na podniesiony zarzut, kontroli instancyjnej podlegało także rozstrzygnięcie o karze.

Zgodnie z art. 33 § 2 k.w. sąd wymierzając karę (oprócz dyrektyw wymienionych w art. 33 § 1 k.w.) bierze pod uwagę rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia. Wskazać więc trzeba, że obwiniony otrzymuje rentę chorobową w wysokości 1.000 zł miesięcznie. Kwotę tą przeznacza na utrzymanie siebie oraz córki w wieku 7 lat, którą wychowuje samotnie. Ich sytuacja jest na tyle trudna, że zmuszeni są korzystać z pomocy finansowej gminy. Sąd odwoławczy stanął więc na stanowisku, że warunki osobiste, majątkowe oraz stosunki rodzinne T. O. (1) przemawiają za uznaniem orzeczonej wobec niego grzywny w wymiarze 300 zł, za zbyt surową reakcją na zachowanie obwinionego. Reasumując, mając na uwadze dyrektywy sądowego wymiaru kary (art. 33 k.w.), okoliczności przedmiotowe i podmiotowe czynów T. O. (1), które trafnie wyeksponował Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak również opisane powyżej właściwości i warunki osobiste obwinionego, Sąd odwoławczy uznał, że kara 150 zł będzie adekwatną i słuszną odpłatą za jego zachowanie. Kara ta oscyluje w dolnej granicy zagrożenia ustawowego, którą wyznacza treść art. 24 § 1 k.w., a zatem żadną miarą nie można jej uznać za nadmiernie dolegliwą nawet w trudnej sytuacji materialnej obwinionego.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując przy tym uchybień określonych w art. 104 k.p.w. i art. 440 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność dalszej zmiany bądź uchylecia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. orzekł jak w wyroku.

Sąd na podstawie art. 119 k.p.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zwolnił obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze oraz na podstawie art. 10 ust. 1, art. 17 ust. 1, art. 21 pkt 2 ustawy z dnia czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) od opłaty za obie instancje, kierując się jego trudną sytuacją majątkową

Agata Wilczewska